N^er 28. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 4 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Agaty P. Męcz.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Dobrochna.

# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 6 | 26" 11", 019 | — 5°, 2 | 1", 17 | Pł. zachodni mocny | Pochmurno | |
| | 2 | 27 0, 006 | — 1, 9 | 1, 39 | Południowy słaby | Pogoda z Chmurami | |
| | 10 | 0, 464 | — 6, 1 | 1, 04 | Pł Zachodni słaby | Chmury | |
| 2 | 6 | 1, 024 | — 5, 3 | 1, 23 | Pł Zachodni słaby | Pochmurno | |
| | 2 | 2, 097 | — 3, 0 | 1, 41 | PPł Zachodni mocny | ,, | Snieg |
| | 10 | 3, 078 | — 4, 5 | 1, 22 | Pł Zachodni mocny | ,, | Snieg |
| 3 | 6 | 4, 105 | — 5, 2 | 1, 27 | Pł. zachodni wicher | Chmury | |
| | 2 | 5, 273 | — 3, 8 | 1, 31 | ,, mocny | Pochmurno | Snieg |
| | 10 | 5, 839 | — 5, 5 | 1, 20 | PPł. zachodni mocny | ,, | |

## Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 19 *Stycznia.* —

*Wypis z protokułu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.*

z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ I

Cesarz Wszech Rossyj Król Polski

etc. etc. etc.

Rozpoznawszy przedstawiony Nam przez radę administracyjną Królestwa projekt względem budowy drogi żelaznéj, pod nazwą; *droga pomiędzy Warszawą i Wiedniem*, za pośrednictwem kompanii, przez akcye uskutecznić się mającéj, postanowiliśmy i stanowimy.

Art 1. Kontrakt między Bankiem Polskim i JP Piotrem Steinkeller, o budowę drogi żelaznéj z Warszawy do granicy Austryackiéj, w imieniu rządu zawarty, równie jak i ustawę kompanii, mającéj na celu przywiedzenie do skutku tego przedsięwzięcia, niniejszem zatwierdzamy.

Art. 2. Dopóki akcye, z dodatkiem dziesięciu od sta umorzone nie zostaną i droga żelazna nie stanie się własnością Rządową zapewniamy akcyonaryuszom cztery procentów dywidendy, polecając, aby wszelkie na rzecz ich wypłaty, odbywały się, tak w kraju, jak i za granicą, bez żadnego utrudnienia i zatrzymania, niepodlegały żadnym zapowiedzeniom.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być pomieszczone, Rządowi Naszego Królestwa Polskiego Polecamy.

Dan, w Petersb. d. 7 (19) stycz. 1839 r.
(podpisano) *Mikołaj.*
przez Cesarza i Króla
*Minister sekretarz stanu w zastęp., pomocnik ministra* Ig. Turkułł.

— *Londyn* 15 *Stycznia.* —

Sprawa skazanych na deportacyę jeńców kanadyjskich, roztrząsaną była dziś znowu w sądzie Queens Bench. Po oświadczeniu prezydującego lorda Denman, iż wczorajszy powód sprzeczki względem pełnomocnictwa pojedynczego sędziego, do wydawania rozkazów *Habeas Corpus* w naglących okolicznościach, upada, zpowodu, że sąd oświadczy się

za tem prawem,' dwaj adwokaci jeńców, panowie Hill i Roebuck wystąpili z obronami w których usiłowali dowieść, że postępowanie sądowe w Kanadzie względem ich klientów, było niezgodne z prawem; ponieważ nie dowiedziono im występku, i na proste zeznanie, winni zostali skazani przez gubernatora na deportacyę. Że to stało się z ich własnem zezwoleniem (ponieważ przy właściwym postępowaniu sądowem byliby uznani za winnych zbrodni stanu i skazani na karę śmierci, i dla tego przyjęli ten rodzaj ułaskawienia) téj okoliczności obrońcy nie chcieli przyjąć za dostateczną zasadę, usprawiedliwiającą to postępowanie. Jeneralny prokurator zoowu uważał postępek sądu w Kanadzie za zupełnie prawny, ponieważ nie zbywało na dowodach występku obwinionych. Gdyby ich chciano teraz na wolność wypuścić, nie mieliby nic lepszego do czynienia, jak wrócić do Kanady i nowe powstanie tworzyć. Nie mamy dotąd raportu, względem rezultatu tego posiedzenia, ale mniemają powszechnie, że jutro dopiero nastąpi ostateczny wyrok.

Pogłoska o zawieszeniu, przynajmniéj tymczasem, wyprawy przeciw państwu Kabul nabiera coraz więcéj pewności, xiążę Wellington miał zwrócić uwagę na to, że wejście wojsk angielskich w wąwozy wzgorzyste Afghanistanu, w tym' czasie, mogłoby być dla potęgi angielskiéj w Indyach niebezpiecznem.

— *Madryt 7 Stycznia.* —

Gazeta dworska zawiera postanowienie królowéj, mianujące kommissyę do roztrząsania zarządu w osadach. Członkowie wspomnionéj kommissyi udać się mają do Kuba i Pnertorico, dla zasięgnienia na miejscu potrzebnych wiadomości.

Hrabia Cleonard zniósł stan oblężenia w prowincyach Cordowa, Huelva, i w Kadyxie; w Sevilli zaś stan ten trwa dotąd.

Mieszkańcy Bilbao, postanowili posłać adress do mieszkańców City w Londynie, dziękując im za zajęcie, jakie okazali względem nieszczęść Hiszpanii, będących skutkiem wojny domowéj.

Stan prowincyi la Mancha, zaczyna znowu obudzać niespokojność rządu, gdyż zdaje się, że wszystkie drobne bandy karlistowskie z prowincyi Toledo tam się przeniosły. Rząd pospieszy bezwątpienia z posłaniem wojska do téj prowincyi, pierwéj nim nieprzyjaciel zdoła się tam wzmocnić i uorganizować. Mówią, że pomiędzy urzędnikami tamtéj prowincyi zajdą znaczne zmiany.

W dniu 4, przeczytano na zgromadzeniu izb rozmaite dokumenta, tyczące się jenerała Narvaez i nadesłane od hrabiego Cleonard, aby kortezy mogły osądzić, jak dalece ci dwaj jenerałowie dopełnili obowiązków prawości, wspaniałomyślności, rozsądku i wierności rządowi. Zadziwiającem jest, że jenerał Narvaez znajdował się na słowo honoru w San Lucar a zatem złamał je oddalając się ztamtąd. Zdaje się, że udał się w kierunku przez Ronda, jenerał Cleonard, wydał w dniu 31 odezwę do mieszkańców Sewilli, w któréj mówi między innemi: »Andaluzyjczykowie! Jenerał Don Ramiro Narvaez zniknął z miasta San Lucar, które mu wyznaczyłem za miejsce pobytu, do czasu kiedy sąd wyda wyrok względem jego postępowania. Sądziłem, że nie potrzebuję straży, względem reprezentanta narodu, jenerała i mego kolegi. Dostatecznemi dla mnie były, zaufanie w jego honorze i własny jego interes, wymagający usprawiedliwienia się; ale to wszystko było daremnem!» W ten sposób honor jenerała Narvaez zupełnie jest skrompromitowany.

— *Dnia* 9 *Stycznia.* —

Hrabia Luhana w następujący sposób niebardzo budujący, zmodyfikował rozporządzenie junty odwetowéj w Walencyi i Murcyi, że wszystkie dobra karlistów mają być skonfiskowane, a rodzice i dzieci mają być odpowiedzialnemi za czyny spokrewnionych. Owdowiałe matki i ojcowie, których synowie wstąpili w stan małżeński, albo do zakonu przed wejściem w szeregi karlistowskie, mają być wyjęci od konfiskaty i wygnania, jednakże te środki zastosowane być mają do żon i dzieci tych osób. Ojcowie których jeden syn służy w wojsku Królowéj, wolni są od obostrzeń tego postanowienia, chociażby inne ich dzieci służyły Don Carlosowi, równie jak ci, których przychylność dla sprawy królowéj jest znaną, tylko za każdego syna który służy w szeregach karlistowskich muszą płacić miesięcznie po 6 piastrów które użyte będą na rzecz armii.

*Phare de Bajonne* donosi z Madrytu pod dniem 12 t. m., iż otrzymano wiadomość, że główny korpus Cabrery, został zupełnie pobity przez jenerała van Hallen.

*— Haga 16 Stycznia. —*

Xiążę Oranii powrócił tu z głównéj kwatery.

*Journal des Débats* umieszcza pod d. 14 b. m. następujący artykuł jako nadesłany z Amsterdamu: »Zabiera się na jakiś nadzwyczajny wypadek; codziennie zbiera się w Hadze gabinet, pod przewodnictwem samego króla, i narady trwają po dwie i trzy godzin. Dobrze uwiadomione osoby zapewniają, że rada gabinetowa w dniu 8 b. m. powzięła zupełne postanowienie posłać wszystkie nasze wojsko, którego można użyć, do północnéj Brabancyi, to jest na granicę Belgii, trudno byłoby wytłumaczyć sobie prawdziwą zasadę tego niespodzianego poruszenia. Konferencya oświadczyła naszemu rządowi, aby się wstrzymał od wszelkich przygotowań wojennych, które tylko umysły mogłyby rozjątrzyć. Powszechnie też mniemają, że pomimo rzeczywistości wspomnionych kroków, rząd nasz nie zamierza nic nieprzyjaznego; wojsko które sciąga się na granicy Belgickiéj i w Seelandzkiéj Flandryi, będzie tylko korpusem obserwacyjnym, i wtedy tylko mogłoby rozpocząć działania gdyby Belgowie dali do tego powód. Wydano już rozkaz do wojsk które mają tworzyć wspomniony korpus obserwacyjny, aby były gotowe do wymarszu. Kilka batalionów grenadyerów i strzelców które stoją w Hadze, jutro mają wyruszyć ku granicy.

*— Rzym 7 Stycznia. —*

*Gazeta di Firenze* zawiera następujący list z Pizy: »Kiedy xiężniczka Marya Krystyna Orleańska, xiężna Wirtemberska, z bohaterskiem poddaniem się, wzmocniona pociechą religijną przewielebnego Jeneralnego wikarego Luigi della Fantina, oddała swoją duszę Bogu, przed sięwzięto wszelkie potrzebne kroki, ku oddaniu dostojnéj zmarłéj ostatniéj czci z wspaniałością przynależną jéj wysokiemu urodzeniu. W Piątek dnia 4 w smutku pogrążony małżonek zgasłéj xiężnéj, opuścił tak bolesnemi wspomnieniami napełnione miejsce, i pojechał do Genui. Zwłoki xiężnéj zostały nabalsamowane, w potrójną trumnę złożone, i wczoraj zrana (d. 5) w sali pałacu Estelli, postawione na wielkim katafalku. Sala została zmienioną w żałobną kaplicę, gdzie w pośród licznego zgromadzenia kapłani odprawiali mszę i modlitwy. Taż sama uroczystość odbywa się dziś i jutro. — W naszym prymasowskim kościele, który jest bogato przyozdobiony i oświecony, odbyło się wielkie requiem z muzyką i mszami na którem xiąże Nemours, xiążę sasko-koburski, posłowie francuzcy przy dworach Sardyńskim i Toskańskim, gubernator Pizy, tudzież mnóstwo francuzów i wirtemberczyków byli obecni. Z kościoła, udał się Prior dyecezyi San Frediano, w towarzystwie wielu braci miłosierdzia, do kaplicy, aby tam w obec licznego ludu powtórzyć błogosławieństwo nad zwłokami. Dnia 5 wieczorem xiąże Nemours wyjechał do Liworno. Zwłoki xiężnéj na statku parowym mają być przewiezione z Liworno do Marsylii.

*— Z Konstantynopolu 27 Grudnia —*

Od niejakiego czasu, mocno znowu o tem mówią, że rząd ma zamiar, zawrzeć układy z domem Rothschildów o pożyczkę 4 milionów złotych. Jako rękojmię żądają, a podług innych rząd podaje wyspę Scio. Nie zdaje się jednak, żeby ta okoliczność już tak daleko zaszła, chociaż z rozmaitych względów sądzić można, że rząd turecki znajduje się w nienajlepszym stanie co do finansów.

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 3 do dnia 4 Lutego.*

Męciszewska Theof., Masłowicz Felix ob., z Polski; — Kutscha Karol, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Gorczyńska Józ. ob., Krasiński Stan. hr., do Galicyi; — Racków Friedr., do Pruss.

---

# Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Leopolda Janickiego obywatela M. Krakowa sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w Trybunale odbyć się mającą, w drodze pertraktacyi spadkowéj po niegdy Maryannie Janickiéj. 1) Realność z ogrodem i placem do staréj wisły dotykającym, to jest

plac niezabudowany w Krakowie pod L. 8, tudzież 2) nierucbomosć pod L. 9 składająca się z dwóch officyn oddzielnie wystawionych, stajni, wozowni, budynku nazwy kościołem ś. Agneszki, ogrodem obszernym murem oprowadzonym i gruntem ornym w gminie VI. M. Krakowa położona, obejmujące łącznie w ogóle gruntu pod zabudowaniami ogrodem i gruntem ornym 487 sążni płaskiéj miary, a które wedle oszacowania z dnia 9 stycznia 1838 roku wyrokiem Trybunału w dniu 4 lipca 1838 r. zapadłym przyjętego, summę złp. 60,379 gr. 20 wynoszą, i od południa z wisłą starą, od zachodu i północy z realnością X. kanonika Dubieckiego, a od wschodu z domem Maurycego Samelsohn graniczą, a to pod warunkami wyrokiem Trybunału w dniu 30 listopada 1838 r. zapadłym ustanowionemi.

1) Cena szacunkowa realności z ogrodem i placem do starej wisły dotykającym, to jest placu niezabudowanego w Krakowie pod L. 8, tudzież nieruchomosci pod L. 9 składającéj się z dwóch officyn oddzielnie wystawionych stajni, wozowni, budynku nazwany kościołem ś. Agneszki, ogrodem obszernym murem oprowadzonym, i gruntem ornym, w gminie VI. M. Krakowa położonych, wynoszących w ogóle gruntu pod zabudowaniami ogrodem i gruntem ornym 4870 sążni płaskiéj miary, wedle oszacowania urzędowego z d. dziewiątego stycznia 1838 roku wyrokiem Trybunału dnia 4 lipca 1838 r. przyjętego, ustanowiona jest na pierwsze wywołanie w summie 60,379 złp. groszy 20 które dopiero na trzecim terminie licytacyi zniżoną zostanie do $\frac{2}{3}$ części, i od tak zniżonéj ceny natychmiast zacznie się licytacya.

2) Chęć licytowania mający złoży $\frac{1}{10}$ część szacunku w ilości złp. 6,038 jako *vadium* które wrazie uchybienia dalszym warunkom utraci, i nowa licytacya na jego koszt i szkodę a nigdy na zysk ogłoszoną zostanie, od złożenia tego *vadium* wolnymi są wieloletni sukcessorowie Leopołd i Michał Janiccy gdyby ci na rzecz swoją licytować chcieli.

3) Nabywca zapłaci do skarbu publicznego podatki z roku ostatniego z przywilejem reszta jakaby mogła być likwidowaną, w skutku jedynie klassyfikacyi uiszczoną być by mogła, niemniéj nowonabywca zapłaci koszta wyłożone w skutek wyroku takowe oznaczającego i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, które potrąci z szacunku wylicytowanego.

4) Widerkauffy jakie produkowane byćby mogły zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu 5/100 od daty zalicytowania.

5) Szacunek resztujący nabywca wypłaci z procentem po 5 od 100 od daty zalicytowania na skutek klassyfikacyi prawomocnéj, i działu między sukcessorami za assygnacyami Trybunału.

6) Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa gdy dopełni warunku trzeciego, to jest: gdy oprócz złożonego *vadium* zapłaci podatki i koszta.

7) Każdemu wolno wciągu tygodnia od licytacyi stósownie do przepisów prawa zaofiarować $\frac{1}{4}$ część nad wylicytowany szacunek składając część tę w depozyt sądowy, na pierwszéj zaś drugiéj i trzeciéj licytacyi, ofiarujący cenę szacunkową 60,379 złp. gr. 20 otrzyma przysądzenie stanowcze.

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy następujące termina:

1) na dzień 1 maja )
2) na dzień 5 czerwca) 1839 roku.
3) na dzień 5 lipca )

Sprzedaż pomienionych realności popiera W. Stanisław Boguński adwokat w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkały.

Licytacya odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj posiedzenia swoje odbywającego.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stosowne *vadium* stawić się zechcieli.

Kraków d. 28 stycznia 1839 r.

*Janicki.*

# Doniesienia prywatne.

Prawnie zajęte ruchomości jako: stołarzczyzna, naczynia bednarskie i różne sprzęty domowe będą d. 8 lutego r. b. o gods. 10 zrana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 1 lutego 1839 r.

*Dziarkowski* Kom. Sąd.